

Antykomunizm w myśli politycznej Solidarności Walczącej. Zarys zagadnienia

MICHAŁ SIEDZIAKO
DR

Institut Pamięci Narodowej, Oddziałowe Biuro Badań Historycznych w Szczecinie
e-mail: msiedziako(at)wp.pl

Słowa kluczowe antykomunizm, myśl polityczna, Solidarność Walcząca, PRL, lata 80.

Abstrakt Solidarność Walcząca (SW) była jedną z głównych organizacji opozycji demokratycznej w Polsce lat 80. XX w. Na tle innych ugrupowań opozycyjnych wyróżniała się radykalnym antykomunizmem, objawiającym się m.in. postulatem odsunięcia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od władzy i obalenia reżimu komunistycznego. W tekście poddano analizie te elementy myśli politycznej SW, które odnosiły się do oceny komunizmu w teorii i praktyce jego funkcjonowania w ostatniej dekadzie istnienia tzw. bloku państw socjalistycznych.

Anti-communism in the political thought of the Fighting Solidarity. An outline of the issue

Keywords anti-communism, political thought, the Fighting Solidarity, the Polish People's Republic, the 80s.

Abstract The Fighting Solidarity was one of the main organizations of the democratic opposition in Poland in the 80s of the 20th century. In comparison with the other opposition groups its distinguishing feature was the radical anti-communism, which was expressed in the postulate of overthrowing the rules of the Polish United Workers' Party and the communist regime. The paper analyses that elements of the political thought of the Fighting Solidarity, which applied to its assessments about the communism in theory and practice of its functioning in the last decade of the existence of the so-called socialist countries bloc.

Solidarność Walcząca (założona w 1982 r. we Wrocławiu przez Kornela Morawieckiego i grupę jego współpracowników) była jedną z najważniejszych organizacji opozycji antykomunistycznej w Polsce w latach 80. XX w. (Adamski, Morawiecki, 2007; Borowiec, 2008; Janke, 2014; Kamiński, Sawicki, Waligóra, 2007; Kamiński, Waligóra, 2010; Morawiecki, 1992, 2017; Znamierowski, 2016). Od samego początku na tle innych środowisk i grup opozycyjnych wyróżniała

się radykalizmem ocen i postulowanych działań. O ile wielu opozycjonistom zależało na zmuszeniu rządzących PRL do powrotu do negocjacji prowadzonych w okresie legalnej działalności „Solidarności” w latach 1980–1981, liderzy SW jako cel wskazywali odsunięcie od władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całkowitą zmianę ustroju. Antykomunizm SW miał przy tym szeroką podbudowę. Przez lata aktywności organizacja wypracowała niemały dorobek programowy, któremu warto przyjrzeć się bliżej. W centrum zainteresowania rozważań zawartych w niniejszym szkicu leży jednak nie tyle całokształt myśli politycznej formacji, ile sposób, w jaki diagnozowano w niej rzeczywistość społeczno-polityczną ostatniej dekady PRL oraz – szerzej – system społeczno-polityczny panujący w całej strefie dominacji Związku Radzieckiego (na temat myśli politycznej SW w szerszym ujęciu zob. Brzechczyn, 2006, 2009; Kamiński, Waligóra, 2010, s. 471–478). Należy przy tym na wstępie wyróżnić publikację źródłową, dzięki której badania nad myślą polityczną SW są dziś znacząco ułatwione – obszerny wybór materiałów organizacji w opracowaniu Kamila Dworaczka i Grzegorza Waligóry (2016).

Punktem wyjścia antykomunizmu SW było podważenie wiarygodności rządzących i możliwości zreformowania PRL. „Oszukiwani od 38 lat, już nie wierzymy w ugodę z tą władzą i w reformowanie tego systemu. Chcemy go zmienić i tę władzę pozbawić władzy” – opisywał na przełomie lipca i sierpnia 1982 r. stanowisko swojego środowiska Morawiecki (2016b, s. 77). W jednym z kolejnych tekstów, opublikowanych na łamach „Solidarności Walczącej” (głównego pisma organizacji), zwracano uwagę na fasadowość instytucji powołanych po wprowadzeniu stanu wojennego (np. Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, PRON) i kwestionowano pozornie godne aprobaty działania władz, takie jak stopniowe zwalnianie internowanych (TV, 2016, s. 82).

Piętnując w licznych publikacjach, apelach i listach otwartych działania represyjne podejmowane przez władze PRL w stanie wojennym, przedstawiciele organizacji nieustannie domagali się jego zniesienia. Na początku grudnia 1982 r. Rada SW dokonała krótkiego bilansu minionego roku. Według kierownictwa organizacji był to rok „krwi i bólu górników Wujka i Lubina, męki katowanych w milicyjnych kazamatach, rozpaczki więzionych i internowanych za wierność Związkowi [Zawodowemu »Solidarność«] i sobie” (Po roku, 2016, s. 111). Dalej zwracano uwagę, że nie udało się władzom opanować kryzysu ekonomicznego, spadła produkcja i poziom życia zwykłych obywateli. Wskazywano także na jawne łamanie praw obywatelskich. Zapowiadane zawieszenie stanu wojennego określano jako próbę oszukania społeczeństwa pozorami liberalizacji (Po roku, 2016, s. 111).

W obszerniejszym dokumencie programowym, datowanym na 13 grudnia 1982 r., Morawiecki zwrócił uwagę na konsekwencje uzależnienia Polski i innych krajów Europy Wschodniej od ZSRR – traktowanie obywateli jak poddanych i podporządkowanie interesów każdego kraju imperialnej polityce Moskwy (Morawiecki, 2016e, s. 112–113). Zdaniem przewodniczącego SW panowanie komunistów w Europie Wschodniej, osiągnięte drogą przymusu, „opiera się na fałszu”, zaś wschodnioeuropejskie społeczeństwa „cierpią niespotykany socjalny i nacjonalny ucisk”. Na

marginesie warto odnotować, że w tym samym tekście Morawiecki krytykował (choć już nie tak ostro) system gospodarczy państw zachodnich, wytykając przede wszystkim nierówności ekonomiczne, oraz proponował swoistą „trzecią drogę”, czyli „solidaryzm”. Kreślił też jego podstawowe zasady (Morawiecki, 1982b, s. 112–114; zob. też Brzechczyn, 2006, 2009).

Przewodniczący SW wyróżniał się na tle liderów podziemia ostrością antykomunistycznych sformułowań także w wielu innych tekstach programowych, odezwach i wypowiedziach. Wiosną 1983 r. udzielił wywiadu Niezależnej Agencji Informacyjnej. Przywołał w nim słowa znane rosyjskiego dysydenta Władimira Bukowskiego, który stwierdził, że „społeczeństwa Zachodu boją się, że terroryści obalą tamtejsze rządy i obejmą władzę”. Komentując je, stwierdził, że „u nas terroryści już są u władzy”. „I chodzi o to – kontynuował swój wywód – żeby obalili władzę terrorystów rządzących narodem, wbrew jego woli, w oparciu o zorganizowany terror, zwany »praworządnością«, i bezprawie, zwane »prawem«” (Morawiecki, 2016c, s. 125–126). Dalej Morawiecki zwracał uwagę na niesamodzielność rządzących Polską komunistów: „Spójrzmy trochę dalej niż nasze polskie opłotki z »suwerenną juntą« i »patriotami« z ZOMO i PRON-u. To są tylko mali egzekutorzy wielkiej polityki kremlowskich władców. A czego chcą tamci? Panować nad światem” (Morawiecki, 2016c, s. 125–126). W tym samym wywiadzie lider SW wskazywał, że nie jest możliwe objęcie kontrolą sprawowanej bezprawnie władzy PZPR. Jego zdaniem po przeprowadzeniu demokratycznych wyborów rzeczona formacja albo została by całkowicie odsunięta od rządów, albo pozostawiono by jej tylko jakiś fragment wpływów, adekwatny do woli wyborców (Morawiecki, 2016c, s. 127–128).

Tymczasem w lipcu 1983 r. zniesiono zawieszony pół roku wcześniej stan wojenny; utrzymano jednak w mocy część przepisów związanych z jego ograniczeniami i restrykcjami (Paczkowski, 2006, s. 264–265; zob. też Janowski, 2004, s. 135). Rada SW wydała w związku z tym krótkie oświadczenie. Dokument głosił:

Nikt nie zliczy ofiar tej wojny, ofiar salw ulicznych, przerwanej łączności, milicyjnego terroru. 13 grudnia 1981 r. odebrano Polakom nadzieję. Teraz połowicznie spełniono dwa z trzech pogrudniowych żądań: zniesiono stan wojenny, uwolniono większość uwięzionych. Ale nie przywrócono nadziei na Polskę praworządną i dostatnią. Ustawy, formalnie odwołując stan wojenny, pozostawiają wiele z jego rygorów i dodają nowe, np. uprawnienie stosowania przymusu bezpośredniego (bicie). Amnestia nie objęła najwybitniejszych przywódców Związku i opozycji demokratycznej. Rośnie bieda. NSZZ „Solidarność” – reprezentant i obrońca ludzi pracy – pozostaje zepchnięty do podziemia. Odpowiedzią narodu na ciągłe, jawne i ukryte próby jego pacyfikacji będzie opór i walka. Nie będzie spokoju i wolności bez „Solidarności” (Oświadczenie, 2016a, s. 137).

Jesienią 1983 r. sporo miejsca na łamach najważniejszego periodyku SW poświęcono sytuacji ekonomicznej w Polsce. Asumpt do krytyki polityki gospodarczej władz, podjętej przez Andrzeja Kisielewicza, dało przywrócenie w rzeczonym okresie reglamentacji niektórych towarów. Kisielewicz pisał:

Po dwóch latach walki z gospodarką zmilitaryzowana administracja wycofuje się na wyjściowe pozycje: znowu niecałe 2 dkg masła na dzień. Rośnie produkcja pieniędzy, spada produkcja towarów. Powrót do kartek – nie tylko na tłuszcze – to sygnał znacznie większego niebezpieczeństwa. Okazuje się, że nowi decydenci-dyletanci sieją w polskiej gospodarce spustoszenie większe, niż to się mogło wydawać, że za parawanem frazesów o poprawiających się wskaźnikach następuje dalszy rozkład i ruina gospodarki (Kisielewicz, 2016b, s. 161).

Z kolei Morawiecki w artykule w jednym z kolejnych numerów „Solidarności Walczącej” zajął się sankcjami, którymi objęły Polskę państwa Zachodu po 13 grudnia 1981 r. Pisał: „Już samo przyjęcie tego określenia na reakcję Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce było nieporozumieniem. Po prostu Zachód częściowo zaprzestał dotowania ekonomicznego bankruta – PRL, który na dodatek okazał się politycznym arogantem zarówno w stosunku do własnego społeczeństwa, jak i w stosunku do swych wierzycieli” (Morawiecki, 2016a, s. 165). Przewodniczący SW, w odróżnieniu od apelującego o zniesienie zachodnich sankcji Lecha Wałęsy, opowiadał się za ich utrzymaniem. Obarczył odpowiedzialnością za krach ekonomiczny PRL kolejnych pierwszych sekretarzy PZPR, poczynając od Bolesława Bieruta, i przekonywał, że sankcje minimalnie rzutują na sytuację zwykłych obywateli, a dla całego świata są „symbolem tego, że nad Wisłą wciąż nie jest normalnie” (Morawiecki, 2016a, s. 165).

W połowie lat 80. w społeczeństwie polskim opadała stopniowo atmosfera strachu i obaw przed represjami, którą zastępował nastrój marazmu i braku nadziei na poprawę sytuacji (Zaremba, 2015, s. 29). Z perspektywy władz sytuacja została natomiast opanowana na tyle, żeby w 1985 r. przeprowadzić w końcu kolejne wybory do Sejmu. W warunkach trwającego kryzysu zostały one przełożone o ponad rok (według konstytucyjnych terminów powinny się odbyć wczesną wiosną 1984 r.). Na łamach „Solidarności Walczącej” komentowano, że „odłożenie terminu świadczy o słabości władzy, która boi się nawet sterowanych przez siebie wyborów” (Kisielewicz, 2016c, s. 170–171).

Kampanię wyborczą poprzedziła reforma ordynacji wyborczej. Wprowadzono obowiązek wystawiania do każdego mandatu po dwóch kandydatów. W dalszym ciągu jednak wszyscy mieli być zamieszczeni na jednej liście wyborczej, z tym że w jej sztyldzie Front Jedności Narodu został zastąpiony przez wspomniany PRON. Zachowano też podział na miejsca mandatowe i niemandatowe, zaś głosy oddawane „bez skreśleń” zaliczano na konto tych pierwszych. Zmiana była zatem kosmetyczna, w dalszym ciągu o składzie ław poselskich mieli decydować partyjni liderzy. Podział mandatów został zresztą ustalony już w maju 1985 r. Zadecydowano wówczas, że 245 mandatów w przyszłym Sejmie przypadnie przedstawicielom PZPR, 106 – Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 35 – Stronnictwa Demokratycznego, zaś 74 kandydatom bezpartyjnym (AAN, 1985, k. 21). Wyniki wyborów przeprowadzonych w październiku 1985 r. w stu procentach odpowiadały powyższemu podziałowi. Według oficjalnych danych frekwencja wyborcza

była natomiast, jak na peerelowskie realia¹, zaskakująco niska (78,86%). Nie bez wpływu na to pozostawał fakt, że antykomunistyczna opozycja z jednej strony nawoływała do bojkotu, a z drugiej prowadziła niezależną obserwację głosowania (Siedziako, 2016).

Organizacja Morawieckiego dała wyraz swojemu stosunkowi do systemu wyborczego PRL już w związku z wyborami do rad narodowych, które odbyły się w 1984 r. (dla władz były one swoistym testem przed głosowaniem do Sejmu). W oświadczeniu Rady SW można było przeczytać, że

komunistyczne wybory urągają godności każdego z nas. Nie tylko nie pozwalają na wybór rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa, [lecz] stanowią ponadto formę ukrytego przymusu władzy nad obywatelami. Cała ta farsa wyborcza opiera się na oszustwie: od wysuwania uległych względem reżimu kandydatów po brak jakiegokolwiek społecznej kontroli nad ogłaszanymi wynikami. Zastąpienie FJN-u PRON-em i jednej fałszoordynacji wyborczej drugą nic tu nie zmieniło i nie zmieni. »Przewodnia rola« PZPR przeczy samej możliwości wolnych, demokratycznych wyborów» (Oświadczenie, 2016b, s. 176).

Powyższe stanowisko pozostało niezmienione także rok później, kiedy władze przygotowały wybory sejmowe. Na łamach głównego pisma SW wydano oświadczenie, sygnowane wspólnie z innymi ugrupowaniami i środowiskami opozycyjnymi, w którym stwierdzono, że nadchodzące głosowanie nie będzie wolne i demokratyczne, a obywatele nie będą mieli możliwości wyboru swoich przedstawicieli. Wyborem proponowanym przez sygnatariuszy oświadczenia był zatem bojkot (Naszym wyborem, 2016, s. 278).

Bezpośrednio przed dniem głosowania SW, podobnie jak inne organizacje opozycyjne, apelowała o włączenie się obywateli w niezależną kontrolę frekwencji wyborczej (Apel, 2016, s. 282). Po wyborach Morawiecki podważył wiarygodność oficjalnych wyników. Jego zdaniem głosowało „na pewno dużo mniej niż 20 milionów [Polaków] podanych przez PZPR” (Morawiecki, 2016h, s. 283). Lider SW stwierdził jednocześnie, że dyskusje o poziomie partycypacji wyborczej nie mają większego sensu, gdyż „to naprawdę nie były wolne wybory” (Morawiecki, 2016h, s. 283).

Jak odnotowano już wyżej, antykomunizm SW nie ograniczał się do krytyki sytuacji panującej w Polsce. Sprzeciwiano się całemu systemowi społeczno-politycznemu, narzucanemu lub wspieranemu przez Związek Radziecki także w innych krajach, nie tylko wschodnioeuropejskich. W publikacjach SW odnoszono się m.in. do takich wydarzeń na arenie światowej, jak działania wojenne podejmowane przez ZSRR w Afganistanie – piętnowano radzieckie metody, ale też bierność Zachodu (Morawiecki, 2016i, s. 297–298), katastrofa amerykańskiego promu kosmicznego Challenger – zwracano uwagę, że podczas gdy tego rodzaju informacje są zupełnie jawne na Zachodzie, w krajach komunistycznych wszelakie niepowodzenia w tym zakresie są objęte tajemnicą (Morawiecki, 2016d, s. 303), naloty USA na Libię pod rządami wspieranego

¹ W latach 1952–1980 oficjalnie w wyborach do Sejmu PRL zawsze brało udział nie mniej niż 94% uprawnionych, w 1980 r. ustanowiono natomiast rekord frekwencji – 98,87%.

przez Związek Radziecki Muammara Kaddafiego (Morawiecki, 2016f, s. 316–317) czy wybuch w elektrowni atomowej w Czarnobylu – potępiano dezinformacyjne działania Związku Radzieckiego (Morawiecki, 2016g, s. 323–324).

Na sytuację w PRL w drugiej połowie lat 80. istotnie rzutowała zmiana polityki ZSRR pod rządami Michaiła Gorbaczowa wobec krajów satelickich oraz reformy wewnętrzne w centrum radzieckiego imperium. W 1986 r. rozpoczęło się wdrażanie pierwszego etapu reform politycznych w Związku Radzieckim, znanych powszechnie pod hasłem *pieriestrojki*: przebudowy, której miały towarzyszyć jawność – *glasnost* – i przyspieszenie – *uskorienije* (Gorbaczow, 1989). Reformy te, choć w zamyśle miały usprawnić funkcjonowanie systemu komunistycznego, przyczyniły się do jego destabilizacji. Związek Radziecki coraz wyraźniej zostawał też w tyle w prowadzonej przez lata na różnych płaszczyznach zimnowojennej rywalizacji z Zachodem. Wraz ze słabnięciem swojej pozycji tracił również zdolność kontroli sytuacji w państwach satelickich (Dudek, 2004, s. 21; Paczkowski, 1995, s. 555).

Tymczasem liderzy SW niezmiennie krytykowali uzależnienie Polski od Związku Radzieckiego. W sierpniu 1986 r. na łamach głównego pisma organizacji ukazał się artykuł Kisielewicza pt. *Kto rządzi PRL-em*, w którym po raz kolejny piętnowano niesuwerenność PRL. Wskazywano na podporządkowanie ZSRR zarówno w sferze politycznej i militarnej, jak i gospodarczej (Kisielewicz, 2016a, s. 334).

W SW dostrzegano również nasilający się ponownie w Polsce w drugiej połowie lat 80. kryzys gospodarczy. To właśnie w uwarunkowaniach ekonomicznych dopatrywano się przyczyn kolejnej amnestii, ogłoszonej we wrześniu 1986 r. Diagnozowano sytuację następująco: „Gospodarka PRL ledwo zipie. Bez nowego miliardowego zastrzyku dolarów ani chybi kipnie, a z nią razem obecna ekipa władzy. Ta dramatyczna sytuacja ekonomiczna wymusiła pewną szansę polityczną. Stąd zwolnienie więźniów politycznych. W oczekiwaniu na dewizy generałowie nie mogą znowu zamykać ludzi znanych w kraju i za granicą” (Jawnie, 2016, s. 342).

W odpowiedzi na amnestię we wrześniu 1986 r. powstała, powołana przez Wałęsę, jawna Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność” (TR „S”) (Friszke, 2006, s. 159–172; Oświadczenie, 2016c, s. 244), którą Bronisław Geremek na łamach „Tygodnika Mazowsze” określił jako „zespół mający możliwość podejmowania działań negocjacyjnych” (za: Dudek, 2004, s. 69). O gotowości podjęcia negocjacji z władzami świadczył również ogłoszony kilka dni później apel Wałęsy oraz grupy wspierających go doradców i intelektualistów o zniesienie amerykańskich sankcji nałożonych na PRL po wprowadzeniu stanu wojennego (Dudek, 2004, s. 69; Friszke, 2006, s. 167). Choć jesienią 1986 r. ekipa Jaruzelskiego nie była jeszcze gotowa do podjęcia rozmów z opozycją (zwolnienie więźniów politycznych miało ułatwić realizację tzw. strategii kooptacji², którą próbowano wówczas realizować poprzez utworzenie Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa), powyższe wydarzenia stanowiły sygnał, że taki wariant jest brany pod uwagę.

² Polegała ona na próbach wciągnięcia wybranych osób, kojarzonych z opozycją, do oficjalnych instytucji i tym samym uczynienia ich współodpowiedzialnymi za politykę ekipy Wojciecha Jaruzelskiego (na temat polityki ekipy Jaruzelskiego w ostatnich latach PRL zob. m.in. Dudek, 2004; Kowal, 2012).

Możliwość podejmowania rozmów z komunistami widziała jednak tylko część środowisk opozycyjnych. Środowisko Morawieckiego konsekwentnie stało na stanowisku, że nie należy rezygnować z działalności niejawnej i odrzucać ewentualności jakichkolwiek negocjacji z przedstawicielami władz. W jednym z tekstów opublikowanych w tym okresie na łamach „Solidarności Walczącej” Andrzej Zarach przyznawał, że antykomunizm stanowi główne spoiwo programowe SW, pewien „wspólny mianownik” dla zróżnicowanych ideowo środowisk tworzących organizację Morawieckiego. W tekście mającym formę listu pisał:

Świadomie dążymy do przyswojenia dorobku zarówno myśli prawicowej, jak i lewicowej, dorobku koncepcji indywidualistycznych i kolektywistycznych, koncepcji buntu i autorytetu. Programowo raczej określamy wartości, jakie uznajemy, niż doktrynę. Chcemy żyć w zgodzie z doświadczeniem przede wszystkim z doświadczeniem społeczeństw Europy Wschodniej i Środkowej. Wiemy jedno: komunizm obraża jednostkę, społeczność lokalną, naród i państwo. Nie mówiąc o narodach podległych. Jak wiesz, wiele wysiłków poświęcamy na zwalczanie fobii narodowych, sporów granicznych i występujemy z koncepcjami jednoczącymi mimo różnic. Stąd silne akcenty niepodległościowe i zarazem internacjonalne, stąd nasza chęć współpracy z wszystkimi, którzy są przeciw komunizmowi (Zarach, 2016, s. 357).

Dalej autor wiązał ocenę komunizmu z oceną próby jego realizacji w praktyce: „Dla nas komunizm jest praktyką polityczną i społeczną, a nie sprawą doktryny. Jest podporządkowaniem nomenklaturze niemal wszystkich przejawów życia politycznego, gospodarczego, rodzinnego nawet. Komunizm ze swoją utopią rajy na ziemi zgotował ludziom realne piekło” (Zarach, 2016, s. 357).

W czerwcu 1987 r. SW ogłosiła obszerny, kilkudziesięciostronicowy dokument programowy pt. *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej*. Jak zauważył Krzysztof Brzechczyn, Zasady były „zakończeniem poszukiwań programowych i stanowiły w miarę dojrzały i całościowy zapis programu Solidarności Walczącej” (2009, s. 23). Dokument składał się ze swoistej preambuły, streszczenia i sześciu rozdziałów. Już na wstępie dawano w nim wyraz antykomunizmowi i jako jedno z zasadniczych dążeń organizacji wskazywano „wyswobodzenie narodów z pęt komunizmu” (Zasady, 2016, s. 393).

Twórcy dokumentu uznali komunizm za jedno z dwóch (obok nuklearnej wojny światowej) zasadniczych zagrożeń dalszego rozwoju ludzkości. W omawianym dokumencie czytamy:

Komunizmem nazywamy tutaj ustrój o charakterze totalitarnym, występujący w różnych formach, określane najczęściej jako „socjalizm” albo „realny socjalizm”, w ok. 30 państwach (łącznie ponad 1,6 mld ludzi). (...) Komunizm to ustrój niesprawiedliwy i niedemokratyczny, w którym władza należy do nielicznych uprzywilejowanych, w którym zbiorowe sprzeciwy tłumione są przez policję i wojsko. To system sprawowania i koncentracji władzy dla władzy” (Zasady, 2016, s. 401).

Jako kolejne cechy charakterystyczne systemu komunistycznego wskazywano: 1) zamieranie i marnowanie społecznej inicjatywy pod presją biurokratyczną; 2) poddanie życia publicznego dyktatowi partyjnej nomenklatury; 3) zubażające ludzi i państwa ograniczenia wymiany myśli,

twórczości i wymiany gospodarczej; 4) utratę przez pieniądź roli obiektywnego ekonomicznego miernika; 5) stopniowanie odkryć technicznych przez obawiający się podważenia swojego statusu aparat władzy; 6) utrudnianie indywidualnego i zbiorowego doskonalenia się oraz fałszowanie skali awansu w różnych zawodach poprzez awansowanie ludzi poslušnych, nie zaś najlepszych; 7) niespektowanie praw człowieka, w tym swobody zrzeszania się i wolności słowa (Zasady, 2016, s. 401).

W odniesieniu do samej Polski oceniano, że rządy PPR–PZPR nie tylko osłabiły pozycję kraju i obniżyły standard życia Polaków w porównaniu ze wszystkimi krajami niekomunistycznymi, ale również doprowadziły do ogólnego upadku kultury i etosu rzetelnej pracy, atomizacji społecznej oraz zaniku odpowiedzialności obywateli za siebie i za wspólnotę. Na konto rządów komunistycznych w Polsce zapisano również „znieczulicę, karierowiczostwo, alkoholizm itp.” (Zasady, 2016, s. 401–402).

Omawiany program poddawał krytyce także sytuację w Związku Radzieckim, gdzie

broń jądrowa i środki jej przenoszenia są poza wszelką społeczną kontrolą. Mocarstwo to szantażuje narody, nad którymi włada, i inne państwa swym monstrualnym i ciągle rozbudowywanym potencjałem militarnym, przemocą i podstępem rozszerza obszary swojego panowania. ZSRR nieraz pokazywał swe zbrodnicze oblicze – dziesiątki milionów niewinnie pomordowanych własnych obywateli, przymusowa kolektywizacja i głód na Ukrainie i w Rosji w latach 30., deportacje całych narodów, najazd na Polskę w 1939 r. i wkrótce potem na Finlandię i kraje bałtyckie, najazd na Węgry w 1956 r., na Czechosłowację w 1968 r., obecna ludobójcza wojna w Afganistanie (Zasady, 2016, s. 402).

Według autorów programu system komunistyczny jako sprzeczny z przemianami cywilizacyjnymi musiał jednak w końcu upaść. Takie przekonanie wyjaśniano następująco:

Komunizm gwałci humanitarne wartości i blokuje rozwój. Nie ulega kwestii, że monopol władzy politycznej, środków produkcji i środków masowego przekazu stoi w sprzeczności z nadsięgającą cywilizacją informatyczną. Wymaga ona wolności myśli i inicjatyw. Nie da się kroczyć jej szlakiem, tłumiąc twórczość i przedsiębiorczość, fałszując historię, okłamując innych i siebie samych. (...) W nowoczesnym wyścigu ducha i umiejętności komunizm skazany jest na klęskę (Zasady, 2016, s. 403).

Interesujący fragment omawianego dokumentu stanowił opis trzech przewidywanych faz upadku komunizmu w Polsce. Dziś patrzy się na ten tekst przez pryzmat wydarzeń, które miały miejsce później, warto jednak pamiętać, że został on ogłoszony w czerwcu 1987 r. W fazie pierwszej, nazwanej fazą „wymuszanych reform ogólnych, w której dominującym będzie zmaganie się z kryzysem społeczno-gospodarczym”, miały zachodzić m.in. takie procesy i wydarzenia, jak stopniowe ograniczanie przez władze represji za niezależną działalność, przełamywanie monopolu informacyjnego państwa aż po zniesienie cenzury, poszerzanie prywatnego i spółdzielczego sektora gospodarki, wprowadzenie wolnego handlu artykułami spożywczymi, umożliwienie wszystkim obywatelom PRL wyjazdów zagranicznych, zezwolenie na działalność więcej niż jednego związku zawodowego w każdym zakładzie pracy, przyznanie faktycznej autonomii wyższym uczelniom i wreszcie odsunięcie od władzy ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego

(Zasady, 2016, s. 409–410). W fazie drugiej („współdziału w rządzeniu krajem niezależnych zorganizowanych sił społecznych”) dominować miały „procesy upodmiotowienia społeczeństwa i rozdziału władzy politycznej od sfery ekonomicznej”. Wymieniano tu m.in. dojście do władzy jeszcze w ramach dotychczasowego systemu grupy liderów przychylnych reformom, relegalizację NSZZ „Solidarność” i innych organizacji i stowarzyszeń niezależnych, usunięcie komórek PZPR z zakładów pracy, zniesienie ograniczeń w podejmowaniu prywatnej działalności gospodarczej, wprowadzenie jednolitej we wszystkich sektorach gospodarki, wymiennej waluty, otwarcie granic dla kapitału zagranicznego, przeprowadzenie demokratycznych wyborów samorządu terytorialnego (Zasady, 2016, s. 410). Faza trzecia i ostatnia („dochodzenia do pluralizmu politycznego w Polsce i przechodzenia do partnerskich, równoprawnych stosunków między państwami obozu”) miała natomiast obejmować: 1) zawiązywanie i przystępowanie do legalnej działalności nowych partii i stronnictw politycznych; 2) odpolitycznienie wymiaru sprawiedliwości, wojska i milicji; 3) przeprowadzenie wolnych, demokratycznych wyborów; 4) opuszczenie Polski przez wojska radzieckie; 5) weryfikację umów gospodarczo-handlowych i ustanowienie nowej formuły relacji Polski z sąsiednimi krajami. Jednocześnie przewidywano, że fazy pierwsza i druga zostaną zrealizowane do połowy lat 90. XX w., trzecia zaś „jeszcze w tym stuleciu” (Zasady, 2016, s. 410–411). Choć w istocie upadek komunizmu i transformacja systemowa w Polsce nastąpiły wcześniej, niż przewidywano w programie SW, nie sposób odmówić jego autorom trafności wielu prognoz i przewidywań.

Tymczasem działalność radykalnej części opozycji antykomunistycznej, w tym SW, ułatwiła władzom PRL podjęcie negocjacji z opozycją umiarkowaną, określaną wówczas mianem konstruktywnej. Podział opozycjonistów na konstruktywnych, z którymi można było podjąć rozmowy, i ekstremistów, których należało izolować, ułatwiał kierownictwu PZPR tłumaczenie członkom partii, dlaczego po latach stanu wojennego, delegalizacji „Solidarności”, polityki represji i pomijania milczeniem zdecydowano się na uznanie za partnera do dyskusji przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Tworzące komitet środowisko jako swój naczelnny postulat przedstawiało przywrócenie pluralizmu związkowego. Nie dopominało się o odsunięcie od władzy PZPR i nie podważało zależności Polski od Związku Radzieckiego. Jednocześnie deklarowało wolę współpracy z ukierunkowaną proreformatorsko częścią ekipy rządzącej. Ta ostatnia, po latach starań o relegitymizację systemu komunistycznego i nieudanych próbach reform ekonomicznych, w obliczu nasilającego się ponownie kryzysu – wiosną i latem 1988 r. przez Polskę znów przelała się fala strajków (Dudek, 2004, s. 132–149) – była w istocie zmuszona do podjęcia bardziej radykalnych działań i szukania porozumienia z darzonym niezmiennie ogromnym zaufaniem społecznym Wałęsą i jego zapleczem. Choć nie taki był pierwotny zamysł partyjnych decydentów, działania te doprowadziły po kilkunastu miesiącach (oficjalny początek negocjacji miał miejsce 31 sierpnia 1988 r., kiedy doszło do spotkania Wałęsy z ministrem spraw wewnętrznych gen. Czesławem Kiszczakiem) do oddania władzy ekipie solidarnościowej, która zdecydowała się usiąść do rozmów przy Okrągłym Stole, a następnie odniosła przytłaczający sukces w wyborach czerwcowych 1989 r. Nie

była to jednak reprezentacja całego solidarnościowego podziemia antykomunistycznego. Poza obozem zwycięzców znalazła się m.in. organizacja Morawieckiego.

Liderzy SW w okresie bezpośrednio poprzedzającym upadek PRL wciąż sprzeciwiali się jakimkolwiek rozmowom z przedstawicielami władz i kontynuowali tajną działalność. Dopiero w czerwcu 1989 r. doszło do ujawnienia części działaczy organizacji. Po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego Morawiecki wystosował list otwarty do premiera, zakończony życzeniami, aby za jego kadencji „rozkład komunizmu następował szybciej niż jego dopasowanie do nowej sytuacji” (za: Brzechczyn, 2017, s. 47). W kolejnych miesiącach SW domagała się przyspieszenia trwających zmian ustrojowych, m.in. natychmiastowego przeprowadzenia całkowicie wolnych wyborów, ustąpienia z funkcji prezydenta gen. Jaruzelskiego oraz ministrów: obrony narodowej gen. Floriana Siwickiego i spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka. Kres działalności SW nastąpił w lipcu 1990 r., kiedy na jej bazie powołano Partię Wolności (Brzechczyn, 2017, s. 47–48). Formacja ta nie odegrała jednak żadnej istotnej roli na scenie politycznej III RP.

Swoistym paradoksem historii pozostaje fakt, że organizacja, która od swego zarania sprzeciwiała się panowaniu w Polsce komunistycznej dyktatury i jednocześnie dysponowała znacznym potencjałem kadrowym, nie miała bezpośredniego udziału w jej upadku. Można to jednakże wytłumaczyć niedopasowaniem radykalnie antykomunistycznej myśli politycznej i wynikającej z niej strategii działania SW do warunków, w jakich dokonała się przemiana ustrojowa PRL w III RP. Stanowiła ona przykład transformacji negocjowanej, w której kluczową rolę odgrywał dialog i porozumienie proreformatorskiej części dotychczasowej ekipy rządzącej i umiarkowanego odłamu opozycji. Choć postulaty SW, takie jak całkowite odsunięcie PZPR od władzy, zupełnie wolne wybory parlamentarne czy wyprowadzenie z Polski wojsk radzieckich, w istocie zostały zrealizowane, dokonało się to etapowo, w ramach rozłożonego na kilka lat procesu. Tymczasem SW nieustannie domagała się natychmiastowych, radykalnych reform i konsekwentnie sprzeciwiała się jakimkolwiek negocjaczom z przedstawicielami ekipy gen. Jaruzelskiego. To właśnie w głównej mierze brak umiejętności przeformułowania strategii i dopasowania działań do dynamicznie zmieniającej sytuacji politycznej przełomu lat 80. i 90. stał się przyczyną finalnej marginalizacji środowiska Morawieckiego w tym okresie. Radykalny antykomunizm, który zjednywał SW sympatyków w ciągu pierwszych kilku lat istnienia, u progu przełomu ustrojowego stał się balastem uniemożliwiającym liderom organizacji zajęcie miejsca w głównym nurcie wydarzeń.

Bibliografia

- Adamski, A., Morawiecki, K. (2007). *Kornel. Z przewodniczącym Solidarności Walczącej Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski*. Wrocław–Wysoka: Wydawnictwo Kontra.
- Apel (2016). Apel Agencji Informacyjnej Solidarności Walczącej, Wrocław, przed 30 IX 1985 r. W: K. Dworaczek, G. Wałigóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 282). Warszawa: IPN.
- AAN (1985). Archiwum Akt Nowych, zespół: Komitet Centralny PZPR, sygn. V/266. Informacja o zasadach kształtowania składu politycznego i społeczno-zawodowego Sejmu PRL, Warszawa, 28 V.
- Borowiec, J. (oprac.) (2008). *Kryptonim „Ośmiornica”. Służba Bezpieczeństwa wobec rzeszowskiego Oddziału Solidarności Walczącej 1982–1990*. Warszawa–Rzeszów: IPN.

- Brzechczyn, K. (2006). Wolność, Solidarność, Niepodległość – myśl polityczna organizacji „Solidarność Walcząca”. W: D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz (red.), *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych* (s. 223–251). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Brzechczyn, K. (2009). Program polityczny organizacji Solidarność Walcząca. Próba wstępnej charakterystyki. W: K. Brzechczyn, P. Zwiernik (red.), *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990* (s. 20–33). Poznań: IPN.
- Brzechczyn, K. (2017). Sprzeciw wobec ugody przy „okrągłym stole”. *Biuletyn IPN. Pismo o Najnowszej Historii Polski*, 5 (138), 36–49.
- Dudek, A. (2004). *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*. Kraków: Arcana.
- Dworaczek, K., Waligóra, G. (oprac.) (2016). *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne*. Warszawa: IPN.
- Friszke, A. (2006). Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987). W: A. Friszke (red.), *„Solidarność” podziemna 1981–1989* (s. 17–182). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”.
- Gorbaczow, M. (1989). *Przebudowa i nowe myślenie dla naszego kraju i całego świata*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Janke, I. (2014). *Twierdza. Solidarność Walcząca – podziemna armia*. Warszawa: Wielka Litera.
- Janowski, K.B. (2004). *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce 1980–1989. Studium historyczno-politologiczne*. Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne.
- Jawnie (2016). Jawnie i w podziemiu (tekst redakcyjny opublikowany na łamach „Solidarności Walczącej”). W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 342–343). Warszawa: IPN.
- Kamiński, Ł., Sawicki, W., Waligóra, G. (oprac.) (2007). *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 1: *W oczach SB*. Warszawa: IPN.
- Kamiński, Ł., Waligóra, G. (2010). Solidarność Walcząca. W: Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), *NSZZ Solidarność 1980–1989*. T. 2: *Ruch społeczny* (s. 453–503). Warszawa: IPN.
- Kisielewicz, A. (2016a). Kto rządzi PRL-em. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 334). Warszawa: IPN.
- Kisielewicz, A. (2016b). Światło w tunelu. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 161–162). Warszawa: IPN.
- Kisielewicz, A. (2016c). Nie idziesz – nie kłamiesz. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 170–171). Warszawa: IPN.
- Kołodziej, A., Zwiernan, R. (2017). *Solidarność Walcząca. Oddział Trójmiasto. 1982–1990*. Gdynia: Fundacja Pomorska Inicjatywa Historyczna.
- Kowal, P. (2012). *Koniec systemu władzy. Polityka ekipy gen. Wojciecha Jaruzelskiego w latach 1986–1989*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, IPN, Wydawnictwo Trio.
- Morawiecki, K. (2016a). Godzenie polskich kur, czyli o tzw. sankcjach. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 165–167). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016b). Kim jesteśmy? O co walczymy? W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 77–78). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016c). Którędy pójść? W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 124–128). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016d). Lekcja z kosmosu. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 303). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016e). Manifest Solidarności. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 112–114). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016f). Nauczka dla terrorysty, przestroga dla szantażysty. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 316–317). Warszawa: IPN.

- Morawiecki, K. (2016g). Nuklearna awaria w imperium kłamstwa. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 323–324). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016h). Wybory po „Wyborach”. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 283–284). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2016i). Zło walką zwyciężaj. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 297–298). Warszawa: IPN.
- Morawiecki, K. (2017). *Autobiografia. Rozmawia Artur Adamski*. Warszawa: Trzecia Strona.
- Morawiecki, M. (1992). *Geneza i pierwsze lata Solidarności Walczącej*. Pobrane z: http://www.sw.org.pl/h_mat.html (10.10.2017).
- Naszym wyborem (2016). Naszym wyborem – powszechny bojkot, wspólne oświadczenie Solidarności Walczącej i kilku innych ugrupowań opozycyjnych. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 278–279). Warszawa: IPN.
- Oświadczenie (2016a). Oświadczenie Rady Solidarności Walczącej, Wrocław, 28 VII 1983 r. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 137). Warszawa: IPN.
- Oświadczenie (2016b). Oświadczenie Rady Solidarności Walczącej, Wrocław, 24 I 1984 r. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 176). Warszawa: IPN.
- Oświadczenie (2016c) Oświadczenie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy o utworzeniu Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność”. W: J. Olszok (oprac.), *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność” 1981–1989* (s. 244). Warszawa: IPN.
- Paczkowski, A. (1995). *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Paczkowski, A. (2006). *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981–22 VII 1983*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Po roku (2016). Po roku, oświadczenie Rady Solidarności Walczącej, Wrocław, 7 XII 1982 r. (2016). W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 111). Warszawa: IPN.
- Siedziako, M. (2016). Mechanizmy kontroli PZPR nad składem Sejmu PRL (1952–1985). W: K. Rokicki (red.), *Partia, państwo, społeczeństwo* (s. 157–200). Warszawa: IPN.
- TV [nierozszyfrowany pseudonim] (2016). Porozumienie – z kim? W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 82–83). Warszawa: IPN.
- Zarach, A (2016). Środkiem, przeciw komunie. W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 357–358). Warszawa: IPN.
- Zaremba, M. (2015). Klimat emocjonalny w Polsce lat osiemdziesiątych. Studium na podstawie raportów Biura „W”. W: N. Jarska, J. Olszok (red.), *Spoleczeństwo polskie w latach 1980–1989* (s. 13–34). Warszawa: IPN.
- Zasady (2016). Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej, Wrocław, czerwiec 1987 r. (2016). W: K. Dworaczek, G. Waligóra (oprac.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*. T. 2, cz. 1: *Materiały własne* (s. 393–417). Warszawa: IPN.
- Znamierowski, A. (2016). *Niezłomni. Solidarność Walcząca*. Warszawa: Editions Spotkania.